

## **Marek A. Cichocki: Opaczne używanie władzy**

Czy po 35 latach ciężkiej wspólnej pracy nad swoją przyszłością Polacy zdobyli zdolność strategicznego zarządzania własnymi zasobami?

Debaty w Polsce są dziś całkowicie podporządkowane dynamice mediów społecznościowych. Sprawy ważne, ponadczasowe, wymieszane z wydarzeniami chwilowymi i błahymi płyną jednym strumieniem komentarzy i emocji, skupiając na sobie uwagę co najwyżej na krótką chwilę. Łatwo jest w tym utracić miarę rzeczy. Co jest ważne, a co bez znaczenia, co decyduje o naszej przyszłości, a co jest tylko hałasem, który ma odwrócić naszą uwagę i wywołać dezorientację?

**Co jest kluczowe dla dalszego rozwoju Polski? Jak politycy go sobie wyobrażają?**

W tym świecie chaosu i kakofonii politycy – przypomnę: nasi reprezentanci, którym dajemy władzę – oraz instytucje, o które powinniśmy dbać, mają potencjał ustanawiania hierarchii ważności celów. Politycy mają też instrumenty, aby te cele spróbować osiągnąć. Dlatego oczekujemy zwykle od rządzących, że będą w stanie przedstawić nam kierunek, w którym zmierzają. Co jest kluczowe ich zdaniem dla dalszego rozwoju Polski i jak w ogóle sobie ten rozwój wyobrażają?

Jeśli nie dają nam odpowiedzi na te pytania lub w sposób widoczny od nich uciekają, znaczy to, że w jakiś opaczny sposób pojmują swoją rolę i władzę, którą otrzymali od nas w swoje ręce.

### **Infrastruktura, technologie, inwestycje, energia, demografia, obrona – jak budować warunki dalszego rozwoju państwa?**

Nie trzeba specjalnie wysilać pamięci, aby przypomnieć sobie, jak całkiem niedawno wiodącym tematem sporów w Polsce była kwestia dalszego rozwoju naszego państwa i społeczeństwa. Stawiano pytania o warunki nowego rozwojowego skoku Polski i przedstawiano bilans, zwykle pomyślny, dokonań ostatnich trzech dekad. Wszystko to miało swoje głębokie uzasadnienie. Wzrost społecznych ambicji, świadomość własnego potencjału, wreszcie obawa przed nowymi zagrożeniami sprawiają, że nie ma ważniejszej dla polskiej polityki kwestii dzisiaj niż to, jak budować warunki dalszego rozwoju państwa. Infrastruktura, technologie, inwestycje, energia, demografia, obrona powinny więc być podstawową troską tych, którzy dzięki władzy mają instrumenty budowania hierarchii celów i ich osiągnięcia.

W istocie chodzi o to, czy po 35 latach ciężkiej wspólnej pracy nad swoją przyszłością Polacy zdobyli zdolność strategicznego zarządzania własnymi zasobami, czy jak nieraz już było w ich historii, okaże się, że potrafią pracować tylko na korzyść innych. Niestety, widząc, jak toksycznej dziś polityce coraz mocniej ulegamy, nie można być w tej sprawie nadmiernym optymistą.

*Marek A. Cichocki*

Felieton ukazał się w dzienniku „Rzeczpospolita”

Przeczytaj inne felietony Marka A. Cichockiego ukazujące się w „Rzeczpospolitej”